

CICHOCKI: UZNALIŚMY KOMPROMIS WS. NORD STREAM 2 ZA JEDYNY DZIŚ REALNY

"Podpisaliśmy się pod tym kompromisem. Uznaliśmy go za jedyny dziś realny" - o polskim stanowisku wobec francusko-niemieckiego kompromisu mówił na antenie Radiowej Trójki wiceminister spraw zagranicznych Bartosz Cichocki.

"Podpisaliśmy się pod tym kompromisem. Uznaliśmy go za jedyny dziś realny. Dziś najważniejsze jest to, że Niemcy zrozumiały, że tego typu projekt nie może się odbywać poza prawem unijnym, które Unia Europejska sama, z własnej woli przyjęła. Mieliśmy zupełnie zdumiewający konflikt między kilkunastoma państwami członkowskimi UE i Niemcami ws. wyjaśnienia czy pakiet energetyczny UE dotyczy takich interkonektorów" - powiedział podczas audycji Puls Trójki Bartosz Cichocki.

Kompromis zawarty na dzień przed głosowaniem ambasadorów UE między Francją a Niemcami zakładał objęcie europejskimi przepisami gazociągi na obszarze morza terytorialnego państw, gdzie znajduje się tzw. "first interconnection point". Oznacza to, że w przypadku Nord Stream 2 obowiązywać one będą jedynie na niemieckim morzu terytorialnym.

Wcześniej Polska wraz z kilkoma innymi państwami UE zabiegały o to, aby przepisy unijne obowiązywały na całej długości podmorskiego odcinka Nord Stream 2, co mogłoby skutkować poważnym nadszarpnięciem opłacalności gazociągu.

Wiceszef MSZ zapewnił jednak, że Polska nadal będzie zabiegać o zablokowanie Nord Stream 2:

"Będziemy kontynuować zabiegi polegające na zablokowaniu tego projektu, przede wszystkim w kontaktach z Berlinem, gdzie rośnie świadomość, że był to błąd. Także w kontaktach ze Stanami Zjednoczonymi, które biorą pod uwagę sankcje. Stanowisko USA potwierdza tylko, że to nie jest problem tylko polsko-niemiecki. To jest problem między wspólnotą świata zachodniego a Niemcami".